

Poznań 6 stycznia 2019

Dr hab., prof. UAM Agnieszka Czyżak

IFP UAM

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

MAGISTER ANNY LARENTY

TWÓRCZOŚĆ OLGI TOKARCZUK W PERSPEKTYWIE GEOPOETYKI

W rozprawie doktorskiej zatytułowanej *Twórczość Olgi Tokarczuk w perspektywie geopoetyki* – napisanej pod kierunkiem prof. Elżbiety Konończuk – mgr Anna Larenta zawarła rozważania dotyczące twórczości wybranej pisarki, prowadzone konsekwentnie w ramach wskazanej w tytule strategii interpretacyjnej. Autorka podjęła się trudnego zadania – próby uporządkowania podjętej problematyki wiążą się nieuchronnie z rzeczywistymi wyzwaniem metodologicznymi, a co za tym idzie, analitycznymi i kompozycyjnymi. Pisarstwo Olgi Tokarczuk obrosło już licznymi opracowaniami, w dodatku od początku bywało postrzegane jako kontrowersyjne, a w konsekwencji znajdowało się w centrum sporów o literaturę najnowsza. Jednocześnie wraz z upływem lat, które minęły od literackiego debiutu, zmieniał się jego status: od dostrzeżonych przez krytykę i niezwykle popularnych wśród publiczności tekstów „juwenilnych” do nagradzanych przez różne gremia, także międzynarodowe, niezaprzeczalnie ważnych utworów z okresu dojrzałego.

Wybór geopoetyki – czy raczej zbioru projektów metodologicznych wyrosłych na gruncie zwrotu topograficznego – jako perspektywy badawczej okazał się w przypadku rozprawy mgr Anny Larenty decyzją ze wszech miar słuszną. Pozwolił

Autorce porzucić porządek chronologiczny na rzecz kompozycji warunkowanej przez przyjętą metodologię oraz osobiste wybory lekturowe. Tym samym świadome odrzucenie iluzji „kompletności” przyniosło możliwość skupienia uwagi na pogłębionej analizie wybranych zjawisk i utworów, rzeczywiście istotnych dla rozpoznania pisarskiego – a także czytelniczego – fenomenu literatury najnowszej. Warto zwrócić uwagę, że badane zjawisko nie ma charakteru zamkniętego: nie wiemy na pewno, w jakim kierunku artystycznym czy ideowym podąży Tokarczuk, jakie będą jej kolejne utwory, możemy jedynie snuć przypuszczenia, wsparte na interpretacji jej dotychczasowej aktywności literackiej oraz publicystycznej. Wysiłek analityczny mgr Larenty prowadzi jednak do określenia pewnych punktów stałych, wytyczenia kierunków rozwoju i wskazania etapów w drodze do obecnego, ważnego miejsca pisarki w przestrzeni zbiorowej komunikacji.

Rozprawa dowodzi rzetelnej znajomości całego pisarstwa Olgi Tokarczuk – od mało znanych tekstów z czasu jej pierwszych prób literackich po wydane w roku 2018 *Opowiadania bizarne*. Magister Larenta swobodnie porusza się w obrębie badanej twórczości, tropiąc nieoczywiste wątki i pewnie krocząc po wybranych przez siebie ścieżkach interpretacyjnych. Przyjęte założenia metodologiczne zaowocowały w efekcie serią interesujących tekstów, poszerzających zarówno wiedzę o autorce *Prawieku*, jak i sposobach budowania przez nią tekstowych wizji przestrzeni, relacji człowieka z miejscem oraz obrazów zakorzenienia w świecie kontrastowanego z wariantami nomadycznego trybu istnienia.

Praca doktorska mgr Anny Larenty składa się z trzech obszernych rozdziałów poprzedzonych krótkim wstępem, przedstawiającym plan działań badawczych, a zamkniętych budzącym pewien niedosyt, bo zbyt lakonicznym, zakończeniem. W rozprawie zamieszczona została również imponująca bibliografia przedmiotowa zawierająca 390 pozycji. Wątpliwości budzić może jedynie umieszczenie wywiadów z Olgą Tokarczuk (w dużej mierze publikowanych w prasie) na końcu zestawienia pomiędzy źródłami internetowymi a osobno wydzielonym „nagraniami wywiadów i wykładów”.

Wstępne rozważania jasno wskazują na obszar zainteresowań Doktorantki, która stwierdziła – może zbyt jednoznacznie – we *Wstępie*:

„W twórczości Tokarczuk najbardziej zafascynowało mnie łączenie w mistrzowski sposób głębokiego przesłania moralnego i filozoficznego z wciągającą i fascynującą narracją. [...] Co ciekawe, pisarka w swoich utworach wielokrotnie wyprzedza powstające dyskursy naukowe oraz wytycza ścieżki dyskusji, których język dopiero się rozwija” (s. 5).

Tym samym mgr Larenta wskazuje, iż badanie wyznaczonego obszaru tekstowego pojmuje jako poszukiwanie najrozmaitszych kontekstów analitycznych, także tych wykraczających poza zagadnienia ściśle literaturoznawcze, a celowości podjętych wysiłków, czyli porządkowania dotychczasowej spuścizny Tokarczuk wedle obranych założeń, upatruje w poszukiwaniu dowodów na jej wysoki kunszt pisarski oraz niezbywalny wkład we współczesną kulturę. Takie deklaracje lekturowych „fascynacji” mogłyby sugerować brak odpowiedniego dystansu badawczego, na szczęście jednak Autorka w swoim wywodzie unika w dużej mierze pułapek emocjonalnego zaangażowania i przeprowadza swoje interpretacje z teoretycznoliteracką rzetelnością i interpretacyjną inwencją. Trzeba też zauważyć, iż emocjonalny pierwiastek w działaniach naukowych stał się obecnie ich akceptowanym (niekiedy zaś nawet pożądanym) aspektem.

Rozdział pierwszy, zatytułowany *Od poetyki przestrzeni do geopoetyki* zawiera rozważania dobrze przedstawiające dotychczasowy stan badań nad przestrzenią w literaturze. Magister Larenta wychodzi od chronotopu Michała Bachtina, przypomina koncepcje Władymira Toporowa, Gastona Bachelarda czy polskich strukturalistów, by przejść do szeroko zakrojonej prezentacji zwrotu topograficznego w kulturze, jego źródeł i skutków. W ostatnim podrozdziale, *Geopoetyka – teorie i praktyka*, pokazuje na przykładach utworów Andrzeja Stasiuka, Ziemowita Szczerka, Mariusza Wilka czy Filipa Springera, analityczny potencjał geopoetyki. Zastanawiający jest jedynie fakt, że Autorka zamieściła w tym fragmencie przykłady tekstów napisanych przez pisarzy-mężczyzn – z pewnością pełniejszy obraz przedstawianych zjawisk mógłby się wyłonić po włączeniu w tok rozważań także utworów współczesnych pisarek.

W kolejnym rozdziale, najobszerniejszym, opatrzonym tytułem *Olgi Tokarczuk projekt humanistyki nieantropocentrycznej* znalazły się ważne poznawczo, a zarazem przekonujące pod względem interpretacyjnym rozpoznania dotyczące swoistości i osobności pisarstwa Olgi Tokarczuk. Magister Larenta poświęciła tu wiele uwagi

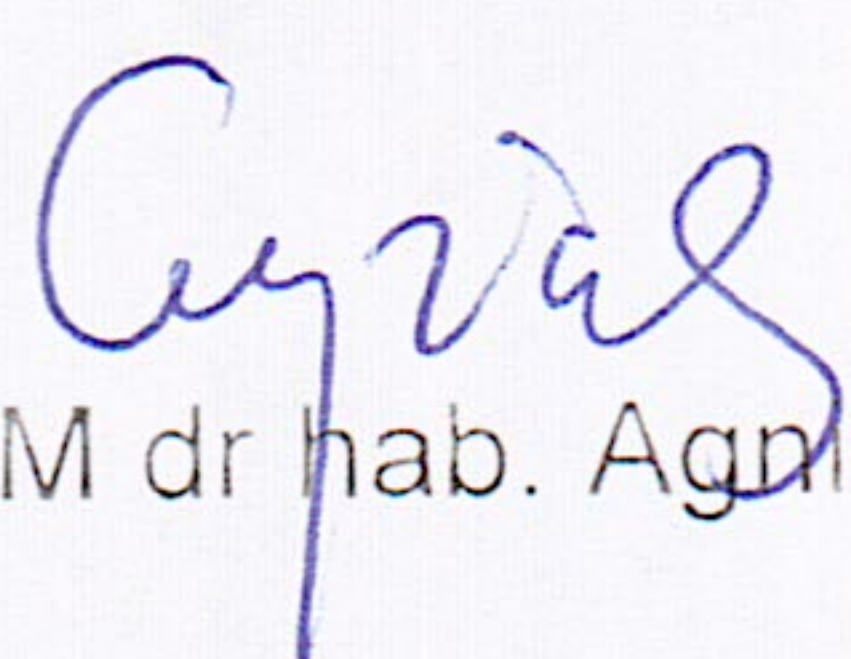
procesowi, który określiła jako „zwrot ekokrytyczny” w jej twórczości. Rozdział otwierają interesujące i rozbudowane kontekstowo rozważania na temat głośnej powieści *Prowadź swój pług przez kości umarłych*, której wagę w obszarze wspólnotowej komunikacji wzmocniła filmowa adaptacja, czyli *Pokot* w reżyserii Agnieszki Holland. Równie wartościowe okazują się dwa kolejne obszernie podrozdziały zatytułowane *Grzyby* oraz *Hybrydy*. W ich ramach dochodzi do istotnych rozpoznań ważnych wątków obecnych w całej twórczości wałbrzyskiej pisarki – „grzybni” jako metafory zakorzenienia w świecie oraz „hybrydowości” jako podstawowej formy bytu. Wskazane fragmenty charakteryzuje pewna autonomiczność, która sprawia, że po części mają charakter osobnych „tekstów w tekście”, jednak konsekwencja, z jaką mgr Anna Larenta prowadzi swój namysł badawczy nad wybranym obszarem literackim sprawia, że nie zaburzają one porządku wywodu, lecz go istotnie wzbogacają.

Rozdział następny, ostatni, *Olgi Tokarczuk poetyki doświadczenia przestrzennego*, zawiera pięć osobnych całości poświęconych różnym strategiom kreowania przestrzeni. Pierwsza z nich to interpretacja opowiadania *Profesor Andrews w Warszawie* z tomu *Gra na wielu bębenkach*, osadzonego w realiach stanu wojennego. Magister Larenta próbuje w niej dookreślić relacje między twórczością Tokarczuk a polityką i ta perspektywa okazuje się dla Doktorantki w ostatecznym rozrachunku niedogodna. Lata osiemdziesiąte nie były jej własnym doświadczeniem, co sprawia, że w procesie analizy zbyt często zawiera z jednej strony deklaracje samej Tokarczuk, jak i głosom krytyków, a w konsekwencji słabnie jej analityczna czujność i sprawność. Inaczej jest w przypadku kolejnych podrozdziałów – poświęconych powieści *Bieguni* oraz opowiadaniu *Bardo. Szopka*, w których uruchamia kategorie mitycznej przestrzeni labiryntu i performatywności literatury, co zarazem pozwala Autorce powrócić do interpretacyjnej wnikliwości. Na uwagę zasługują także dwie ostatnie części trzeciego rozdziału podejmujące tematykę przestrzennych uporządkowań w *Księżkach Jakubowych*. To, z oczywistych względów, zaledwie przymiarki do interpretacji dzieła Tokarczuk jako całości, ale są to próby zasługujące na uwagę i uznanie. Szczególnie interesująca i funkcjonalna okazała się tutaj kategoria emotywności przestrzeni literackiej.

W tym momencie chciałabym upomnieć się o powieść *Dom dzienny, dom nocny* i jej nie dość wyraźnie zaznaczoną, przełomową rolę w twórczości Tokarczuk. Swoista nad-obecność utworu w rozprawie – bowiem magister Larenta trzykrotnie przywołuje w dłuższych partiach *Dom dzienny* w swoim wywodzie i sprawnie używa funkcjonujących w książce motywów w charakterze poniekąd ilustracyjnym – przyczynia się jednak w istocie do nieobecności refleksji nad wskazanym tekstem jako autonomiczną jakością. Powieść ta z pewnością zasługiwała przynajmniej na osobny podrozdział właśnie ze względu na przyjętą przez Doktorantkę perspektywę badawczą. Wyjaśnieniem (choć nieprzekonującym w sposób ostateczny) mogą być oczywiste problemy ze scalaniem powstałych wcześniej fragmentów tekstu w ostateczny kształt i włączaniem ich w obręb naukowych rozważań. Na marginesie można tu zauważyć, że pewne ślady takich działań są wciąż widoczne w rozprawie, choć zarazem mają charakter usterek łatwych do usunięcia.

Niezbyt – jak już wspomniałam – obszerne zamknięcie wywodu, stanowi jednak dowód samoświadomości badawczej mgr Anny Larenty oraz jej zdolności do autorefleksji. Świadczyć może o tym takie chociażby zdanie: „Refleksja nad twórczością Olgi Tokarczuk to ciągłe wpadanie w sieć z mnóstwem powiązań, w sieć problemów, które trudno ująć całościowo” (s. 223), poprzedzające konkluzję o funkcjonalnej przydatności perspektywy geopoetyki dla spojenia kolejnych interpretacji traktowanych jako „studium przypadku”. Autorka wie, że jej projekt nie może rościć sobie prawa do „kompletności” i może prowokować krytyczną lekturę. Zgłoszone w tej recenzji uwagi nie mają jednak charakteru polemicznego, lecz są propozycją pewnych uzupełnień. Świadczą przede wszystkim o chęci włączenia się w dialog, jaki podjęła magister Larenta z fascynującym ją, ale i pobudzającym intelektualnie pisarstwem.

Zgodnie z powyższymi uwagami stwierdzam, że rozprawa mgr Anny Larenty spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i stanowi podstawę do podjęcia kolejnych etapów przewodu doktorskiego.


prof. UAM dr hab. Agnieszka Czyżak